

# Agnieszka Komorowska

---

## Kształcenie integracyjne – szansa czy zagrożenie?

---

Kultura i Edukacja nr 4, 43-51

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Agnieszka Komorowska*

## **KSZTAŁCENIE INTEGRACYJNE – SZANSA CZY ZAGROŻENIE?**

---

„Integracyjne kształcenie tam,  
gdzie to możliwe,  
specjalne tam, gdzie to konieczne”.

G. Walczak<sup>1</sup>

Zagadnienie integracji osób niepełnosprawnych z pełnosprawnymi to problem, któremu poświęca się ostatnio wiele uwagi i zainteresowania. W ciągu ostatnich kilkunastu lat obserwujemy wzrastające zainteresowanie problemami ludzi niepełnosprawnych. Rzecznikami ich interesów stały się nie tylko stowarzyszenia i organizacje społeczne, rodzice dzieci niepełnosprawnych, sami niepełnosprawni, ale również przedstawiciele organów rządowych. Niepełnosprawnych chronią uregulowania prawne dotyczące zatrudnienia i rehabilitacji, pomocy społecznej i socjalnej, budownictwa i oświaty. Według J. Pańczyka<sup>2</sup> świat dąży do pełnej, naturalnej integracji, tworząc elastyczne systemy ułatwień edukacyjnych.

### **1. Wymiary integracji**

Prawdziwą i pełną wartość integracji można zrozumieć jednak tylko poprzez pryzmat człowieka, jego funkcjonowania w interakcji z innymi ludźmi, w grupie społecznej. Integracja zatem to nie tyle działanie, lecz pełne zrozumienie nastawienie do drugiego człowieka, jego problemów, trudności, to po prostu akceptowanie go. „Nie ma miłości

---

<sup>1</sup> G. Walczak, *Rozważania o integracji*, „Szkoła Specjalna” 1998, nr 1.

<sup>2</sup> J. Pańczyk, *Pedagogika specjalna w Polsce u progu XXI wieku* [w:] *Pedagogika specjalna*, W. Dykcik (red.), Poznań 1997.

bez poszanowania, to znaczy bez traktowania człowieka jako niepowtarzalności, bez brania go takim, jakim jest...” – twierdzi Erich Fromm<sup>3</sup>.

Idea integracji według A. Hulka<sup>4</sup> wyraża się w takim wzajemnym stosunku pełno- i niepełnosprawnych, w którym respektowane są te same prawa i w którym stwarzane są dla obu grup identyczne warunki maksymalnego, wszechstronnego rozwoju. Integracja pozwala więc osobie niepełnosprawnej być sobą wśród innych. Integracja w takim znaczeniu może mieć zastosowanie do wszystkich sfer życia jednostki niepełnosprawnej – życia rodzinnego, kształcenia ogólnego i zawodowego, pracy, czasu wolnego itd.

Integracyjny system kształcenia i wychowania to umożliwienie osobom o odmiennej drodze rozwoju wzrastania w gronie zdrowych, prawidłowo rozwijających się rówieśników. Podstawowym warunkiem integracji jest przekonanie, że nawet znaczne odchylenie od normy ma – w stosunku do całokształtu struktury psychospołecznej człowieka – charakter cząstkowy i wycinkowy. W takim ujęciu istnieje między osobami niepełnosprawnymi a zdrowymi znacznie więcej podobieństw niż różnic. Często odchylenie od normy przysłania nam obraz tego, co u osób niepełnosprawnych jest normalne, na co je rzeczywiście stać. Upośledzone pod pewnym względem dziecko nie jest bowiem upośledzone w każdej sytuacji rodzinnej, szkolnej oraz innych formach aktywności indywidualnej czy społecznej.

Potrzeby i możliwości oraz oczekiwania psychospołeczne osób niepełnosprawnych były i są różnorodnie postrzegane przez otoczenie. Zmieniały się one zgodnie z historycznym rozwojem cywilizacji, w zależności od panującej religii, obyczajów i tradycji, filozofii i światopoglądów. Na przestrzeni dziejów nastąpiły zmiany postaw otoczenia społecznego wobec jednostek niepełnosprawnych, począwszy od wyniszczania, poprzez alienację, izolację społeczną aż do idei integracji. Niemniej problem integracji osób niepełnosprawnych z pełnosprawnymi jest nadal kontrowersyjny.

Mówiąc o idei integracji, nie sposób pomijać zagadnień dotyczących możliwości adaptacyjnych jednostki. Traktując o nich, należy uwzględnić nie tylko istniejące wady i dysfunkcje, ale przede wszystkim możliwości intelektualne, cechy osobowościowe, a także stosunek do osoby niepełnosprawnej ludzi ją otaczających.

Życia można nauczyć się tylko poprzez życie, jak głosił Decroly<sup>5</sup>. Konsekwencją takiego myślenia jest konkluzja, że życia społecznego można uczyć się, jedynie żyjąc w społeczeństwie. I jest to prawda. Konieczne jednak wydaje się realizowanie tej zasady w sposób stopniowy. Należy uwzględnić swoiste trudności niepełnosprawnych, a także fakt przygotowania społeczeństwa do zmiany mentalności, nastawienia do osób z dysfunkcjami. Wtedy dopiero możliwe będzie znalezienie pewnych form potencjalnie bezkonfliktowego współżycia.

<sup>3</sup> E. Fromm, *Niech się stanie człowiek*, Warszawa 1995.

<sup>4</sup> A. Hulek, *Człowiek niepełnosprawny a system integracyjny* [w:] idem, *Integracja społeczna ludzi niepełnosprawnych*, Warszawa 1998.

<sup>5</sup> Z. Sękowska, *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*, Warszawa 1998.

Integracja jest szeroko popularyzowana przez wyspecjalizowane agendy międzynarodowe, które działają na rzecz dzieci (np. UNESCO, UNICEF). Zgodnie z zasadami dotyczącymi wyrównywania możliwości rozwojowych osób niepełnosprawnych przyjętymi na Sesji 48 w dniu 20 grudnia 1993 roku<sup>6</sup>:

- państwa powinny uświadamiać sobie znaczenie dostępności w procesie zrównywania możliwości we wszystkich sferach życia społecznego; dla osób z wszelkiego rodzaju niepełnosprawnością państwa powinny wprowadzać programy i działania zapewniające: a) dostęp do otoczenia fizycznego, b) dostęp do informacji i porozumiewania się;
- państwa powinny uświadamiać sobie zasadę jednakowych możliwości kształcenia dzieci, młodzieży i dorosłych niepełnosprawnych w warunkach integracji, powinno się stworzyć warunki, aby edukacja osób niepełnosprawnych stanowiła nieodłączną część systemu edukacyjnego;
- władze oświatowe są odpowiedzialne za kształcenie osób niepełnosprawnych w warunkach integracji, edukacja osób niepełnosprawnych powinna stanowić integralną część ogólnego planowania edukacji, rozwijania programów i organizacji szkół.

## 2. Integracja w praktyce edukacyjnej

Zasadę tę należy zacząć realizować (w sposób masowy) od tworzenia przedszkoli integracyjnych, ponieważ – jeżeli zamierzamy integrować ludzi niepełnosprawnych ze zdrowymi – musimy działania takie podejmować możliwie najwcześniej. Dzieci mają wówczas szansę na wzajemne poznanie się, i to w czasie, kiedy nie wytworzyły się mechanizmy wzajemnej niechęci, barier, braku tolerancji i blokad psychicznych. Wspólnie bawiąc się i pracując, wyrabiają w sobie wrażliwość na potrzeby innej osoby, uczą się akceptacji różnic, wzajemnego zaufania. Klasy integracyjne mogą stać się miejscem przełamywania tak częstych stereotypów i uprzedzeń, miejscem, w którym buduje się nowe jakości oparte na wspólnym obcowaniu dzieci pełno- i niepełnosprawnych. Jednym z najważniejszych warunków do zaistnienia pełnej integracji jest przecież przełamanie lęku w kontaktach interpersonalnych z osobami niepełnosprawnymi i naturalne zachowanie w relacjach z nimi. Wielu ludzi, szczególnie ze starszego pokolenia, nie wie, jak ma się zachować wobec osób niepełnosprawnych. Sytuacja taka została spowodowana tym, że wiele pokoleń wychowywało się bez świadomości, że w społeczeństwie są także ludzie kalecy. A jest faktem, że często to, co nieznanne, budzi lęk, a lęk agresję lub ucieczkę.

---

<sup>6</sup> Fragment dokumentu ONZ – przedruk za „Szkolą Specjalną” 1995, nr 4.

Dlatego też integrację należy zacząć od rozpowszechniania wiedzy na temat możliwości i ograniczeń osób z określonym rodzajem niepełnosprawności sensomotorycznej czy psychicznej, a także od wyjaśnienia, na czym polega ich odmienność oraz jakiej pomocy potrzebują. J. Ciupa zauważa, że często ludzie próbują oceniać niepełnosprawność po objawach zewnętrznych: aparatach słuchowych, białej lasce niewidomego czy wózku inwalidzkim. A przecież niewidomi, niesłyszący czy niepełnosprawni ruchowo – pomimo uszkodzenia któregoś z narządów – mogą sprawnie funkcjonować, podczas gdy ktoś po zawale serca, z chroniczną niewydolnością nerek czy po usunięciu nowotworu płuc – może być ciężko niepełnosprawny, pomimo iż trudno to zaobserwować<sup>7</sup>.

W Polsce do urzędowego obiegu w resorcie oświaty termin „integracja” został wprowadzony w Zarządzeniu nr 29 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 4 października 1993 roku, gdzie zamieszczono informację: „W ogólnodostępnych szkołach i przedszkolach publicznych mogą być organizowane oddziały integracyjne. Oddziały integracyjne organizuje się w celu umożliwienia uczniom (wychowankom) niepełnosprawnym zdobycia wiedzy i umiejętności na miarę ich możliwości, w warunkach przedszkola czy szkół ogólnodostępnych”<sup>8</sup>.

Próby zdefiniowania oddziaływań integracyjnych podjęła Aleksandra Maciarz. Określiła je jako „kierunek przemian oraz sposób organizowania zajęć w rehabilitacji osób niepełnosprawnych, wyrażające się w dążeniu do stworzenia tym osobom możliwości uczestniczenia w normalnym życiu, dostępu do wszystkich instytucji i sytuacji społecznych, w których uczestniczą pełnosprawni, oraz do kształtowania pozytywnych ustosunkowań i więzi psychospołecznych między pełnosprawnymi i niepełnosprawnymi. Integrując społecznie dzieci niepełnosprawne, stwarzamy im warunki, aby mogły one wychowywać się w swojej rodzinie, uczyć się w szkole powszechnej i wzrastać w naturalnym środowisku wśród pełnosprawnych rówieśników”<sup>9</sup>.

Pozytywny aspekt idei integracji podkreśla J. Wyczesany. Zauważa ona, że integracja:

- uczy odpowiedzialności i tolerancji;
- uczy wzajemnej akceptacji;
- uczy radości dawania;
- chroni przed izolacją;
- pozwala zdobywać doświadczenia, że w szkole liczy się nie tylko wiedza, ale i empatia;
- pomaga pozbyć się egoizmu;

---

<sup>7</sup> J. Ciupa, *Przełamywanie stereotypów*, „Jesteśmy” 1997, nr 3.

<sup>8</sup> *O kształceniu integracyjnym i specjalnym*, „Biblioteczka Reformy” 2001, nr 35.

<sup>9</sup> A. Maciarz, *Dziecko niepełnosprawne. Podręczny słownik terminów*, Zielona Góra 1993.

- pokazuje, że stan fizyczny czy psychiczny nie ma wpływu na stosunki koleżeńskie, nie wyklucza z życia klasy i szkoły, może wręcz inspirować do działania na rzecz dzieci niepełnosprawnych<sup>10</sup>.

Wielkim zwolennikiem integracji był Aleksander Hulek. Twierdził on, że „system integracyjny kształcenia specjalnego polega na nauczaniu i wychowaniu dzieci, młodzieży i dorosłych z odchyleniami od normy w zwykłych szkołach i innych placówkach oświatowych, przy uwzględnieniu ich odrębnych potrzeb i zaspokajaniu ich odrębnymi zabiegami, służbami i świadczeniami”<sup>11</sup>.

W chwili obecnej znane są różne koncepcje nauczania integracyjnego, m.in.:

- szkoły integracyjne – gdzie dzieci z różnymi odchyleniami od normy uczęszczają do zwykłych klas szkoły masowej;
- klasy integracyjne – polegające na włączaniu całkowitym lub częściowym dzieci niepełnosprawnych do zajęć w zwykłych klasach;
- klasy współpracujące – gdzie dzieci uczęszczają tylko na niektóre wspólne zajęcia;
- klasy pomocnicze – polegające na organizowaniu grup specjalnych w zwykłych szkołach;
- nauczyciele wspierający, czyli włączenie specjalistów z określonej dziedziny jako nauczycieli dodatkowych w klasie;
- nauczania indywidualne – tj. praca według indywidualnego programu w stałym kontakcie z rówieśnikami w domu i szkole, prowadzona przez nauczycieli szkół specjalnych i ogólnodostępnych<sup>12</sup>.

### 3. Zintegrowane nauczanie

Hulek zwraca uwagę na to, że integracja umożliwi dzieciom niepełnosprawnym wzrastanie w gronie zdrowych, pełnosprawnych rówieśników. W sytuacji, kiedy taka forma (nauczanie na terenie placówki) nie jest możliwa, kiedy osoba niepełnosprawna przebywa w zakładzie opiekuńczym lub kiedy orzeczone zostało np. nauczanie indywidualne – należy starać się zapewnić tym osobom jak najczęstsze kontakty z zewnętrznym środowiskiem społecznym.

Niezmiernie ważny jest fakt deklaracji dotyczącej włączenia dziecka do systemu zintegrowanego nauczania. Decyzja o podjęciu takiego typu nauczania musi być całkowicie dobrowolna. Należy również dążyć do tego, aby w decyzjach takich w maksymalnym stopniu współuczestniczyły również starsze dzieci i młodzież niepełnospraw-

---

<sup>10</sup> J. Wyczęsany, A. Kukułka, *Idea integracji w nowych strukturach edukacyjnych – szanse i zagrożenia* [w:] *Dylematy pedagogiki specjalnej*, A. Rakowska, J. Baran (red.), Warszawa 2000.

<sup>11</sup> A. Hulek, *Współczesne teorie i tendencje wychowania i kształcenia socjalnego*, Wrocław 1979.

<sup>12</sup> A. Hulek, *Integracyjny system kształcenia i wychowania* [w:] *Pedagogika rewalidacyjna*, A. Hulek (red.), Warszawa 1987.

na. Rodzina dziecka niepełnosprawnego powinna być przygotowana do dokonywania świadomego wyboru drogi edukacyjnej. Należy stworzyć praktyczne możliwości wyboru. Dopiero jednak po uzyskaniu informacji dotyczących oceny funkcjonowania dziecka, wykonanych przez zespół specjalistów, można podejmować tak ważne decyzje. Niezbędna jest również świadomość rodziców o zachowaniu możliwości powrotu ucznia ze szkoły masowej do specjalnej czy też wprowadzenia systemu nauczania indywidualnego. Bywają bowiem takie sytuacje, że przychodzi rozczarowanie placówką, okazuje się, że wybór nie był trafny, nie sprostął oczekiwaniom dziecka czy rodziców. Przykładem może być wypowiedź E. Suchcickiej – matki dziewczynki z zespołem Downa: „Każda niepełnosprawność ma swoją specyfikę, więc nie powinno się wszystkich wrzucać do jednego ogromnego worka integracji. Niektórzy tam się po prostu nie mieszczą. Naokoło jednak dominuje instytucjonalny zachwyty nad obecnym modelem integracji. Tylko nieliczni mają odwagę mówić, że ten model się nie sprawdza, bo przynosi więcej szkód niż pożytku. Ale większość, przy konflikcie teoretycznych założeń z faktami, lekceważy fakty”<sup>13</sup>.

Włączenie dziecka niepełnosprawnego do klasy dzieci w normie rozwojowej wtedy, gdy nie może ono podołać wymogom szkolnym, może stanowić, jak przestrzega Otton Lipkowski – zagrożenie jego rozwoju: „im większy dystans między możliwościami dziecka z utrudnieniami szkolnymi a wymogami szkolnymi, tym większe jest zagrożenie dziecka, tym większe prawdopodobieństwo, że dziecko utraci gotowość do aktywnego współdziałania w procesie integracji. Dochodzi wtedy do pozornej integracji i rzeczywistej izolacji dziecka w środowisku szkolnym. Taka izolacja jest najtrudniejszą formą izolacji społecznej dziecka i stanowi tak duże obciążenie, że w konsekwencji kształtuje się postawa negacji szkolnej”<sup>14</sup>.

Aby kształcenie integracyjne mogło przynosić oczekiwane korzyści i widoczne efekty nauczania, należy również nie popadać w postawę litowania się i nadopiekuńczości wobec niepełnosprawnych, ponieważ konsekwencją takiego zachowania jest obniżenie wymagań, specjalne wyróżnianie, co powoduje spadek motywacji i aktywności dzieci oraz możliwość wykształcenia się postawy roszczeniowej.

Innym zagrożeniem jest koncentrowanie się nauczyciela na realizacji programu nauczania, stawianie za wzór dzieci najzdolniejszych, bez uwzględniania możliwości dzieci niepełnosprawnych. Takie działanie jest zaprzeczeniem założeń oświaty integracyjnej, której celem nie jest przerobienie materiału, ale stworzenie dzieciom możliwie jak najbardziej korzystnych warunków uczenia się. W każdym przypadku nauczania osób niepełnosprawnych z pełnosprawnymi konieczna jest zmniejszona liczbowo klasa, specjalne pomieszczenia i materiał terapeutyczny, a przede wszystkim fachowo przygotowany personel (rehabilitant, terapeuta, masażysta, logopeda, psycholog).

<sup>13</sup> E. Suchcicka, *Worek dobrych intencji*, „Bardziej Kochani” 2002, nr 4 (24).

<sup>14</sup> O. Lipkowski, *Problem integracji*, „Szkoła Specjalna” 1976, nr 1.



Zagrożenia w procesie integracji zauważa również M. E. Frampton<sup>15</sup>. Wskazuje on na:

- niższą pozycję, jaką w klasie zajmują dzieci upośledzone, co powoduje u nich wzrost poczucia zagrożenia i braku bezpieczeństwa;
- ograniczone kontakty społeczne, mimo że zwolennicy integracji twierdzą, że integracja sprzyja częstym kontaktom;
- większą pobłażliwość nauczycieli i zmniejszanie wymagań;
- dużą rozpiętość wiekową uczniów w klasie, ponieważ dzieci upośledzone są zazwyczaj starsze niż ich klasowi koledzy;
- nieprzystosowanie programów szkolnych do potrzeb dziecka.

W artykule *Ewolucja integracyjnego systemu kształcenia dziecka niepełnosprawnego* A. Hulek wymienia: integrację lokacyjną – jako najmniej korzystną, integrację socjalną oraz funkcjonalną. „Integracja lokacyjna polega na włączeniu dziecka niepełnosprawnego do zwykłej klasy i pozostawieniu go samemu sobie, bez udzielania mu dodatkowej pomocy i troszczenia się o utrzymanie naturalnych kontaktów z rówieśnikami i brania udziału w życiu klasy. Jest to najmniej wartościowa forma integracji, a może być nawet szkodliwa. [...] Integracja socjalna realizowana jest głównie poprzez klasy lub oddziały specjalne w zwykłych szkołach. W tej formie uczniowie uczą się wprawdzie w swoich klasach, ale w kontakty z rówieśnikami wchodzi planowo w czasie przerw, w stołówce, przy okazji różnych imprez, na wycieczkach i koloniach. [...] Integracja funkcjonalna ma miejsce wówczas, gdy dziecko utrzymuje stałe kontakty z rówieśnikami, przeżywa te same sytuacje, bierze aktywny udział w życiu klasy, zespołu i szkoły”<sup>16</sup>. Efektywność integracji funkcjonalnej zależy od wspólnoty przeżyć i doświadczeń zgodnie z odpowiednimi normami. Jako wskaźnik integracji funkcjonalnej wymienia się zaspokojenie dziecka jego potrzeby miłości, bezpieczeństwa, akceptacji, nowych doświadczeń, osiągnięć i odpowiedzialności za wykonane zadania.

Tak rozumiana integracja – w przeciwieństwie do integracji organizacyjnej, którą można uzyskać na podstawie odpowiednich zarządzeń – pozwoli na włączenie dziecka w społeczność rówieśników pełnosprawnych i zagwarantuje mu w tej społeczności warunki ogólnego rozwoju. „Integracja szkolna i pozaszkolna powinna prowadzić do integracji społecznej w życiu zawodowym i pozazawodowym, w ogólnym ujęciu powinna tedy umożliwiać powstanie i rozwój więzi społecznych z osobami nie odbiegającymi od normy przez wzajemne powiązania społecznie uwarunkowane: akceptacją analogicznych wartości i norm grupowych; wspólnymi czynnościami grupy; identyfikacją z grupą”<sup>17</sup>.

---

<sup>15</sup> M. E. Frampton, *The Tragedy of Integrated Education* [za:] A. Hulek, *Integracyjny system kształcenia i wychowania* [w:] *Pedagogika rewalidacyjna*, A. Hulek (red.), Warszawa 1987.

<sup>16</sup> A. Hulek, *Ewolucja integracyjnego systemu kształcenia dziecka niepełnosprawnego* [w:] *Uczeń niepełnosprawny w szkole masowej*, A. Hulek, B. Krochmal-Bach (red.), Kraków 1992.

<sup>17</sup> B. Hoffmann, *Indywidualne i społeczne aspekty rozwoju i integracji w pedagogice specjalnej*, „Szkoła Specjalna” 1978, nr 3.



#### 4. Podsumowanie

Szeroko propagowane prawo niepełnosprawnych do – w miarę możliwości psychofizycznych – normalnego życia, wskazywanie warunków, jakie w tym celu powinny być stwarzane, i metod dochodzenia do tego celu powodują stopniowe przełamywanie barier w świadomości społeczeństw. Zwalczanie panujących stereotypów, uprzedzeń i nietolerancji to tylko część warunków koniecznych do realizowania zadań pełnego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu i rozwoju społecznym oraz przestrzegania równości.

O tym, jak szybko i w jakim zakresie wprowadzona będzie pełna integracja, decydują także: wyeliminowanie lub zredukowanie barier architektonicznych i urbanistycznych (zapewnienie osobom niepełnosprawnym motorycznie pochyłych podjazdów, balustrad ochronnych, poszerzonych wejść i ujęć wodnych – umywalki, toalety – oraz środków transportu; dla osób niepełnosprawnych sensorycznie – niewidomi, niesłyszący – należy zadbać o specjalną aparaturę i przyrządy, odpowiedni materiał szkoleniowy – środki pogładowe, miejsce pracy itp.); zapewnienie świadczeń i usług rehabilitacyjnych, ustawodawstwo, możliwości finansowe oraz położenie większego nacisku na „edukację otwartą” zamiast kształcenia w instytucjach i szkołach specjalnych. Uwzględnienie tych uwarunkowań przy wprowadzeniu w życie idei integracji nie może się odbywać w oderwaniu od sytuacji społeczno-ekonomicznej w naszym kraju i wynikających z niej ograniczeń.

Podjmując się polemik, dyskusji i rozważań na temat integracji, warto byłoby zadać sobie pytania: Czy integracja jest problemem ludzi niepełnosprawnych, czy też zainteresowani są nią tylko pełnosprawni? Czy obie strony rzeczywiście do niej dążą? Czy jest kwestią pewnego rodzaju mody, czy wynikiem rzeczywistych potrzeb?

#### LITERATURA:

- Ciupa J., *Przełamywanie stereotypów*, „Jesteśmy” 1997, nr 3.
- Fromm E., *Niech się stanie człowiek*, Warszawa 1995.
- Hoffmann B., *Indywidualne i społeczne aspekty rozwoju i integracji w pedagogice specjalnej*, „Szkoła Specjalna” 1978, nr 3.
- Hulek A., *Człowiek niepełnosprawny a system integracyjny* [w:] A. Hulek, *Integracja społeczna ludzi niepełnosprawnych*, Warszawa 1998.
- Hulek A., *Ewolucja integracyjnego systemu kształcenia dziecka niepełnosprawnego* [w:] *Uczeń niepełnosprawny w szkole masowej*, A. Hulek, B. Krochmal-Bach (red.), Kraków 1992.
- Hulek A., *Integracyjny system kształcenia i wychowania* [w:] *Pedagogika rewalidacyjna*, A. Hulek (red.), Warszawa 1987.

- Hulek A., *Współczesne teorie i tendencje wychowania i kształcenia socjalnego*, Wrocław 1979.
- Lipkowski O., *Problem integracji*, „Szkola Specjalna” 1976, nr 1.
- Maciarz A., *Dziecko niepełnosprawne. Podręczny słownik terminów*, Zielona Góra 1993.
- O kształceniu integracyjnym i specjalnym*, „Biblioteczka Reformy” 2001, nr 35.
- Pańczyk J., *Pedagogika specjalna w Polsce u progu XXI wieku* [w:] *Pedagogika specjalna*, W. Dykcik (red.), Poznań 1998.
- Sękowska Z., *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*, Warszawa 1998.
- Suchcicka E., *Worek dobrych intencji*, „Bardziej Kochani” 2002, nr 4 (24).
- „Szkola Specjalna” 1995, nr 4.
- Walczak G., *Rozważania o integracji*, „Szkola Specjalna” 1998, nr 1.
- Wyczesany J., Kukułka A., *Idea integracji w nowych strukturach edukacyjnych – szanse i zagrożenia* [w:] *Dylematy pedagogiki specjalnej*, A. Rakowska, J. Baran (red.), Warszawa 2000.